NR. 345 (4275) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 10 Listopada 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

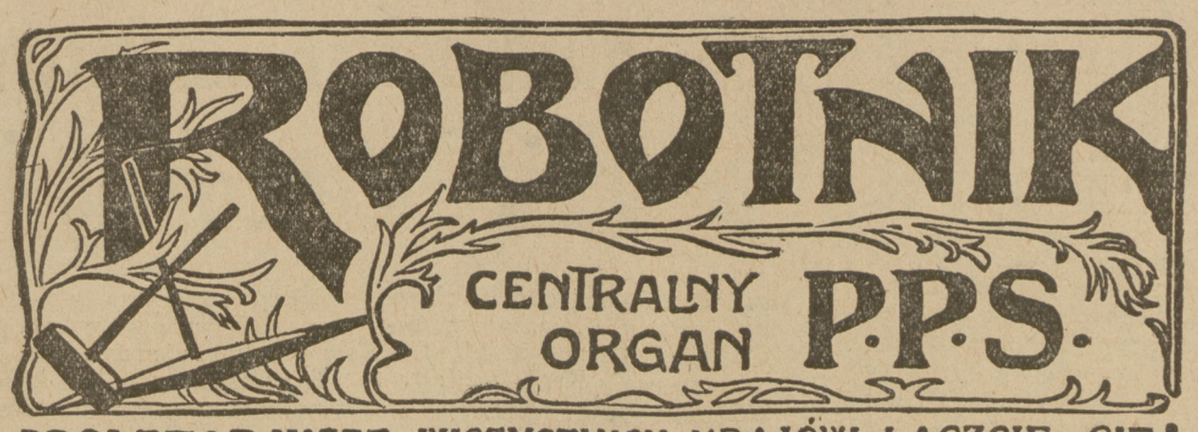

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

OSTATNIA NIEDZIELA PRZEDWYBORCZA

Wczoraj, jako w ostatnią niedzielę przed walną bitwą w Warszawie odbyło się trzynaście wieców P. P. S., trzy akademje kobiece P. P. S. oraz wiec pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Wszystkie wiece odbyły się w przepełnionych salach. Zewsząd część chętnych odchodziła, nie mogąc dostać się na wiec. Na każdym wiecu przemawiało po 2, 3 lub 4 naszych mówców. Wywody ich spotykały się z poklaskiem zebranych i głośnemi potakiwaniami. Po wiecach publiczność nie rozchodziła się, żądając od mówców wyjaśnień w sprawie manipulacji głosowania oraz prosząc o numerki dla siebie i swoich bliskich.

Spokój nigdzie przez nikogo nie był zakłócony, co obecnie należy do rzadkich zjawisk.

Do lokalu dzielnicy *Marymont* zgłosił się po wiecu miejscowy dzielnicowy i zażądał podania nazwisk mówców.

AKADEMJE PRZEDWYBORCZE DLA KOBIET

Wczoraj odbyły się w 3 punktach Warszawy Akademje Przedwyborcze dla kobiet. Wszędzie liczba uczestników była tak wielka, że sale nasze nie mogły wszystkich pomieścić.

W lokalu Dzielnicy PPS. „Starówka" Długa 19, zagaił Akademję tow. **Sokołowski**, powołując do prezydjum tow. tow. **Migdałową, Szprenglową, Szulcównę i Kamińskiego.** Przemawiali tow. tow. **Felsenhardtówna, Garlicki, Winterok i Kamiński.** W części koncertowej wzięli udział: **tow. Chodźkówna, Sekcja Teatralna TUR. i Orkiestra Zw. Zaw. Prac. Elektrowni Warszawskiej.**

W lokalu **Wydziału Kobiecego,** Leszno 53, pod przewodnictwem tow. Klimowej, przemawiali: **tow. tow. Zielińska, Arciszewski i Dłużniewska.** W części koncertowej odegrała kilka utworów **Orkiestra Zw. Zaw. Prac. Elektrowni.**

Na Dzielnicy „Śródmieście" Warecka 7, zagaiła Akademję tow. **Woszczyńska** powołując do prezydjum **to w.tow. Garstkową i Polkowską.** W części artystycznej **tow. Zajączkowska** przy akompanjamencie tow. dr. **Kielskiego** odśpiewała kilka pieśni i **Sekcja Teatralna T. U. R.** wykonała deklamację chóralną.

Przemwiali tow. tow. dr. **Budzińska-Tylicka i Andrzej Strug.**

Gorące oklaski, jakiemi przyjmowane były wszystkie przemówienia, liczne okrzyki samorzutne na cześć demokracji PPS. i więźniów brzeskich, były niezbitym dowodem, że proletarjat kobiecy uświadomił sobie znaczenie swe i obowiązki i zrozumiał, jaką drogą kroczyć powinien.

Akademje wczorajsze zgromadziły nietylko nasze członkinie — przybyły kobiety z ruchem socjalistycznym nic nie mające dotąd wspólnego. Świadczy to, że kobiety pracujące twardo stoją przy sztandarze Demokracji i nie dają się otumaniać.

W pracy naszej jest to wielki krok naprzód w jej umasowieniu.

PODZIĘKOWANIE.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. składa tą drogą podziękowanie —

tow. Chodźkównie, tow. Zajączkowskiej, tow. dr. Kielskiemu, oraz Centralnej Sekcji Teatralnej TUR. i Orkiestrze Zw. Zaw. Prac. Elektrowni

za uświetnienie swym udziałem Akademij Kobiecych w dniu 9 b. m.

WIELKI WIEC
PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH

W przepełnionej po brzegi sali teatru „Ateneum" odbył się wczoraj wielki wiec zorganizowany przez Demokratyczny Komitet Wyborczy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Przewodniczył tow. H. **Raabe,** Prezes Centr. Kom. Por. Zw. Prac. Państw., Prezydjum stanowili: ob. Z. **Duda,** Sekretarz S. U. P., tow. **Elektorowicz,** czł. Rady Gł. Centr. Org. Z. Z. P. U. i sekretarz Zw. Muzyków, tow. **Kopankiewicz** — Prezes Rady Związków Prac. Umysłowych, tow. **Kozłowski** — v. Prezes Z. Z. K., tow. **Maxamin** — v. Prezes Z. Z. K., tow. **Majkowski** — Sekretarz Zw. Handlowców.

Po zagajeniu wiecu przez tow. **Raabego,** który podkreślił ciężkie warunki w jakich prowadzone są obecne wybory przemawiali kolejno: ob. **Jankowski** — b. Minister Pracy, który przedstawił w rzeczowy sposób osławiony przez sanację „wyścig pracy";

tow. **Arciszewski** wyraził przekonanie, iż mimo największych represji klasa pracująca zwycięży i uratuje Demokrację;

tow. **Kopankiewicz** przedstawił postulaty zawodowe pracowników umysłowych;

tow. **Maxamin** omawiał postulaty zawodowe kolejarzy, a w szczególności sprawę pragmatyki służbowej;

tow. **Elektorowicz** — zreferował postulaty świata artystycznego;

tow. **Budzińska - Tylicka** — w imieniu kobiet mówiła o demoralizowaniu przez obecny system młodzieży i walce o duszę młodych pokoleń. Na wspomnienie o więźniach brzeskich cała sala powstała i urządziła żywiołową manifestację, protestując przeciw aresztowaniu wodzów klasy pracującej.

ob. Z. **Duda** odczytał rezolucję, która została przyjęta jednomyślnie.

Oto treść rezolucji:

REZOLUCJA.

Pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, zgromadzeni na wiecu w Warszawie w dniu 9 listopada 1930 r. zwołanym przez *Demokratyczny Komitet Wyborczy Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych* stwierdzają:

1) zdecydowanie nieprzychylny stosunek Rządów pomajowych do sprawiedliwego normowania warunków pracy i płacy pracowników państwowych i samorządowych;

2) nad wyraz dotkliwe dla świata pracowniczego *luki* i *usterki* obowiązującego ustawodawstwa socjalnego, wydanego w formie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej;

3) nastawienie polityki gospodarczej Państwa wbrew najistotniejszym interesom klasy pracującej, a na korzyść klas posiadających;

3) w tych warunkach zwycięstwo obozu rządowego w obecnych wyborach byłoby utrwaleniem szkodliwej dla warstw pracujących polityki socjalnej rządów pomajowych.

— Zgromadzeni zdają sobie sprawę z grożącego klasie pracującej niebezpieczeństwa i oświadczają, że w obecnej sytuacji pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni głosować mogą *jedynie na listę Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, której kandydaci do Sejmu gwarantują obronę praw świata pracy i realizację postulatów pracowniczych.*

CAŁA ŁÓDŹ ROBOTNICZA ZA 7

W ciągu soboty dn. 8 b. m. miejscowy OKR. PPS. zwołał szereg wieców w dzielnicach robotniczych miasta. W wiecach tych uczestniczyło około 4.000 osób, wypowiadających się całkowicie w przyjętych rezolucjach za listą Centrolewu Nr. 7.

W sali Teatralnej, wypełnionej po brzegi odbył się wiec zwołany przez Demokratyczny Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych. Po przemówieniach tow. tow. **Ziemięckiego** i dr. **Kempnera,** zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, wypowiadającą się za listą Nr. 7.

O świadomości politycznej klasy pracującej Łodzi świadczy fakt, że na zwołanych przez B. B. i B. B. S. do olbrzymich sal wiecach nie było tylu nawet uczestników, by zebrania mogły się rozpocząć. **Na wiecu Pracowników zaś, zwołanym przez B. B. do sali Filharmonji zjawiło się, aż.... 12 osób prywatnych i 20 mundurowych policjantów.**

Cyfry, aż nadto wymowne!

Wybory w Austrji

Wiedeń, 9 listopada. (PAT). Wybory w 7 wiedeńskich okręgach wyborczych tudzież w Dolnej Austrji miały przebieg spokojny. Udział wyborców był bardzo wielki. O godz. 5-ej zamknięto głosowanie i przystąpiono do obliczeń. Wczoraj w nocy doszło do mniejszych starć w Grazu i w Klosterneuburgu między przeciwnikami politycznymi, przyczem kilka osób zostało zranionych. Policja i żandarmerja przywróciły spokój.

Wiedeń, 9 listopada. (PAT). Do godz. 23.30 nie są jeszcze dokładnie znane rezultaty wyborów. W każdym bądź razie uchodzi za pewne, że chrześcijańsko - socjalni stracili pewną liczbę głosów na rzecz bloku Schobera. Rezultat wyborów wiedeńskich przedstawia sią przypuszczalnie następująco: z 45 mandatów wiedeńskich zdobyli socjal-demokraci 30 (porzednio posiadali 29), chrześcijańsko-socjalni zdobyli 11 mandatów (poprzednio posiadali 15), blok Schobera zdobył 4 mandaty. Wiadamości z prowincji nie są jeszcze dokładne. Znany jest tylko rezultat w Voralbergu, mianowicie chrześcijańsko - socjalni zdobyli tam 2 mandaty, poprzednio posiadali 3, blok Schobera zdobył 1 mandat, socjalno - demokraci zdobyli 1 mandat, poprzednio posiadali również 1 mandat. Iinteresujący jest rezultat wyborów w mieście Linz. Socjal-demokraci otrzymali 32.482 głosy, chrześcijańsko - społeczni 12.436, blok Schobera 9.697, grupa Heimwehry, która wystawiła osobną listę 7.622, narodowi socjaliści kierunku Hitlera 3.145, dysydenci ze związku Chłopskiego 660, komuniści 383, monarchiści 372. W kołach politycznych przypuszczają, że na prowincji socjal - demokraci stracą nieco głosów, niewiadomo dotychczas w jakich rozmiarach. Heimwehra nie zyskała dotychczas mandatu podstawowego, który wedle austrjackiej ustawy wyborczej umożliwiałby uwzględnienie resztek głosów. Przebieg wyborów wszędzie spokojny.

DESZCZ ORDERÓW

Z okazji 12 rocznicy odzyskania niepodległości ma się w dniu 11 listopada ukazać w „Monitorze Polskim" lista odznaczonych orderem **Polonia Restituta.**

Według źródłowych informacyj mają otrzymać:

Wielką wstęgę pom. in. pierwszy prezes Sądu Najwyższego Leon **Supiński** oraz b. prezes Najwyż. Izby Kontroli Państwa prof. Stan. **Wróblewski;**

Komandorję z gwiazdą: b. minister K. **Niezabytowski,** pani Aleksandra **Piłsudska,** sędzia Sądu Najwyższego **Rappaport,** prof. Tadeusz **Zieliński** i in.;

Komandorję III klasy: prof. Dyboski, b. wojewoda **Gołuchowski,** wojewoda **Nakoniecznikow-Klukowski,** dyr. **Weissbrot,** sędzia **Karyory,** prokur. **Michałowski** i in.;

Krzyże oficerskie otrzymają przeważnie przedstawiciele świata naukowego, literacko - artystycznego, pom. in. p. **Nałkowska - Gorzechowska,** prezes żyd. Związku Literatów i Dziennik. p. **Gotlieb,** art. dram. **Jaracz,** Honorata **Leszczyńska,** Irena **Solska,** art. rzeźbiarz **Kuna,** Kaz. **Sichulski, Lechoń,** Emil **Zegadłowicz,** Zofja **Stryjeńska** i in.

Niezależnie od tego ma się pojawić lista odznaczonych nowym orderem Krzyża Niepodległości. Lista ta ma zawierać kilkaset nazwisk.

PRZYKAZANIA, CACKA, KROLE I WALETY

Wśród setek listów, które redakcja nasza otrzymuje codziennie w związku z nadchodzącemi wyborami, otrzymaliśmy list od robotnika tow. Stef., zawierający kilka doskonałych, nie pozbawionych ostrza satyry uwag o agitacji przedwyborczej „sanacji".

Z listu tego cytujemy kilka ustępów z zachowaniem pisowni.

Szanowny Redaktorze!

Uważam, że każdy robotnik uświadomiony powinien współpracować przy obecnych wyborach w miarę sił i możności.

Ja, pozostając obecnie bez pracy, dużo przebywam na mieście i też robię, co mogę Chcę tu przytoczyć kilka faktów, jakie obserwowałem w ubiegłym tygodniu.

Jakaś kamienica. Na niej plakaty wyborcze. Kilkunastu przechodniów patrzy na barwny plakat. Na plakacie barwnym **„pierwszego przykazania"** wykresy, niżej **„drugie przykazanie"** bebeesy, a nad wszystkiem „siódemka". „Siódemka — jak siódemka. Wiadomo, co znaczy: **„Nie kradnij".** I nie dziwcie się, gdy z taką nienawiścią do niej się odnoszą. Zwalczają wszelkimi sposobami.

Dalej. Barwny plakat. Ślicznie! Ale dziwnie mi przypomina zdarzenie z mego dzieciństwa. Widziałem śliczną kulę na choinkę. Mieniła się tysiącem barw. Taki ciekaw byłem, co może być w środku. Rozbiłem... Nic, pusta. Zostały tylko skorupy. Wtenczas pamiętam dostałem lanie! Dziś takie cacka już mnie nie pociągają. Lecz nie wszyscy przekonali się w młodości, że cacka są puste! Tym też nie radzę, dziś zbliżać się do cacek t. zw. bebe i zaglądać do środka. Dziś niegrzecznych, dorosłych obywateli, którzy nie chcą wierzyć na oko, oddaje się na przeszkolenie dobrego tonu do B. n/B. To jest najradykalniejszy sposób, żeby ci, co widzieli, nie powiedzieli nikomu!

Następnie znowu mały plakacik. Na nim domek z kart z podobiznami działaczy opozycji, jako króli karcianych. Nie wiecie dlaczego? Bo jeden taki król bije czterech **„waletów"!**

Wy wszyscy, którzy codzień dążąc do pracy, widzicie te plakaty jaskrawe, nie dajcie się omamić. Naszą listą robotniczą jest tylko **siódemka!** Na nią też winny paść wszystkie głosy pracujących ludzi Warszawy i ani jeden głos na frakowców, zdrajców robotniczych!

Racz przyjąć i t. d.

Stef.

ZAPEŁNIANIE WIĘZIEŃ

Na godzinę 9 rano w sobotę do urzędu śledczego wezwany został dla przesłuchania tow. Karol **Nasiadek** z Dzielnicy Marymont. Tow. Nasiadek został zatrzymany i do tej chwili pozostaje w areszcie.

W Białymstoku sąd okrgowy skazał b. posła Łosia ze stronnictwa „Piast", za wygłaszanie mów na wiecach w Dobrzyniewie kościelnym i Jaświłach, na 7 miesięcy więzienia i zastosował względem niego bezwzględny areszt, jako środek zapobiegawczy.

Z polecenia prokuratora w Przemyślu ponownie aresztowano b. posła ze Str. Chłopskiego inż. **Pawłowskiego.**

W Zagożdżonie aresztowany został **Franciszek Jastalski,** ponieważ na wiecu B. B. śmiał zadawać pytania, które mówców z B. B. wprowadziły w kłopotliwe położenie.

W Kozienicach aresztowany został **Stanisław Wasita,** miejscowy działacz Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Policja skonfiskowała wszystkie odezwy i numerki.

„BUNT" MILICJI

Wczorajsza prasa sanacyjna uraczyła swych czytelników już nie „rozłamem" w P. P. S., bo to już się przyjadło, lecz „buntem" milicji P. P. S.

„Zbuntować" się miała według prasy sanacyjnej milicja z trzech dzielnic, która „pełna świętego oburzenia" na działalność P. P. S., chciała zdemolować lokal naszej redakcji.

W rzeczywistości rzecz tak się przedstawia, że kilku członków milicji na zebraniach w koszarach Blocha udało się skaptować dla B. B. obietanicami posad lub darowaniem kar. Jeden z pośród tych milicjantów ma wyrok sądowy na 6 lat i — jak nas zapewniają — wyrok ma być umorzony, a żona skazanego ma obiecaną posadę w Monopolu Spirytusowym.

O naradach z członkami naszej milicji byliśmy dokładnie poinformowani. Mieliśmy dokładne sprawozdania z przebiegu przygotowywanego „buntu". Wreszcie „bunt" dojrzał. Do kilku skaptowanych milicjantów dorobiło się parę transparentów, dodało garść bebesowców, święte oburzenie, rezolucję o rewolucyjności Piłsurskiego; wszystko razem postawiło przed objektywem aparatu fotograficznego i wyszedł „bunt milicji PPS.".

Recepta bardzo prosta.

STALIN NIE UFA NAJWYBITNIEJSZYM KOMUNISTOM

Ryga, 9 listopada. (ATE). W związku z licznemi przesunięciami dokonanemi przez Stalina na kierowniczych stanowiskach administracji sowieckiej dyktator sowiecki odbył specjalną konferencję z Mołotowem i Kaganowiczem, którzy są w chwili obecnej najbardziej zaufanymi jego pomocnikami. Przedmiotem konferencji miało być ustalenie dalszej linji postępowania wobec wyższych funkcjonarjuszy sowieckich. Stalin miał wyrazić pogląd, iż komunista nawet najbardziej pewny po dłuższem sprawowaniu wysokiego urzędu ulega demoralizacji i przechodzi do opozycji. Wobec tego należy, zdaniem Stalina, zapobiec tej demoralizacji w ten sposób, że w perjodycznych odstępach czasu zmieniać dygnitarzy sowieckich, wysyłając na ich miejsce nowych kandydatów. Najdłuższy termin pozostania tego lub innego funkcjonarjusza na wyższym urzędzie sowieckim ma wynosić 6 miesięcy. Częste zmiany uniemożliwią uprawianie opozycji ze strony kierowników komisarjatów i usuną niebezpieczeństwo walk wewnętrznych. W związku z tą decyzją Stalina powstały pogłoski, iż komisarz wojny Woroszyłow otrzyma wkrótce dłuższy urlop.

NA DROGACH ROZSTROJU

NIEBEZPIECZEŃSTWA DYKTATURY

Równość obywateli wobec prawa, wiara w moc obowiązującą tego prawa i w bestronność wykonywujących to prawo urzędów i urzędników stanowią podstawę nowoczesnego demokratycznego społeczeństwa, są cechami państw naprawdę europejskich i naprawdę cywilizowanych. Obóz rządzący obecnie Polską czyni obecnie co może aby Polskę wykreślić z tej kategorji państw i przesunąć do kategorji innej, bardziej wschodniej, w której prawo jest niczem, wykonawca jego wszystkiem, a o powodzeniu i o losie obywatela decyduje nie jego stosunek do prawa, lecz stosunek do władzy.

Na zachodzie kulturalnym prawo jest rzeczą zasadniczą, a obywateli na podstawie prawa ma możność wyrażać zadowolenie swoje czy niezadowolenie z wykonawców prawa, z władzy, i współdecydować o tem, kto ma tę władzę sprawować.

Zachodni ustrój demokratyczny i parlamentarny, funkcjonujący na platformie prawa, daje każdemu obywatelowi możność udziału w sprawach publicznych, a państwa zapewnia rozwój spokojny i chroni je przed wstrząsami. Na wschodzie, przeciwnie, nie prawo jest wszystkiem, lecz władza. O legalności tej władzy nie decyduje jej prawny rodowód, lecz fakt, że ma siłę w ręku. Obywatel na wschodzie nie wierzy w prawo, które figuruje tam jedynie na papierze i jest fikcją, lecz o ile chce, aby mu się dobrze powodziło i nie dba o sprawy ogólne, to czyni to, co mu władza każe.

A władza ta bywa szczególnie sroga w okresie wyborczym i używa wtedy wszystkich środków, aby nie dać się wyprzeć z zajmowanego stanowiska.

Władza opierając się na sile, nie na prawie, na lęku, a nie na uznaniu obywateli może wiele, nie zdoła jednak tego uczynić, aby warunki rozwoju państwa i warunki bytu społeczeństwa stały się lepsze. Dyktatura, jawna czy pół jawna, ma to do siebie, że jest najkosztowniejszą formą rządzenia. Z natury rzeczy niweczy jawność, usuwa kontrolę, wyklucza rywalizację między poszczególnemi grupami, uniemożliwia jakąkolwiek krytkę bardziej skuteczną, a wskutek tego zwalcza przedewszystkiem nieskrępowane, legalne funkcjonowanie instytucji parlamentarnych i wolność zgromadzeń i prasy.

Można się nawet sceptycznie zapatrywać na moralność poszczególnych obozów politycznych w demokracjach parlamentarnych, wiadomo bowiem, że ludzie bywają ułomni, a władza i pieniądz są potężnymi i skutecznymi kusicielami. Nie zaprzeczy jednak nikt, że rywalizacja obozów wykrywa i uniemożliwia nadużywanie władzy dla jakichkolwiek celów i że chwilowi władcy, choćby nawet moralnie nie zawsze stali zbyt wysoko, to przecież, o ile nie chcą się rozstać ze swoją karjerą, to muszą się liczyć z głosem i krytyką parlamentu, prasy i opinji.

W dyktaturze nie istnieje ten orzeźwiający powiew kontroli demokratycznej. Społeczeństwo dławi się pod żelazną, duszną pokrywą. Monopol władzy spoczywa w ręku dyktatorskiej kliki, którą dyktator musi żywić, aby utrzymać się przy władzy, a kilka ta ze swej strony nie żałuje sobie niczego, bo wie, że dni jej panowania nie mogą być wieczne i gotowe niedługo się skończyć.

Dyktatura jest nietylko najkosztowniejszym z eksperymentów, ale i najbardziej niebezpiecznym. Obawiając się rosnącego niezadowolenia ludności, zwykła nieraz wywoływać awantury wojenne, aby odwrócić uwagę od trudności wewnętrznych. W ustroju demokratyczno - parlamentarnym mądry rząd i rozumna większość dbają o to, aby obok nich istniały stronnictwa opozycyjne, dostatecznie zorganizowane i przygotowane do władzy, tak, aby mogły ją przejąć z rąk dotychczasowego rządu i większości w chwili, kiedy te będą musiały ustąpić.

W dyktatorskim ustroju rzecz ma się przeciwnie. Niszczy on wszystkich i wszystko, co mu nie jest ślepo oddane i nie słucha go bezwzględnie. Utożsamia siebie z państwem, a swoich przeciwników piętnuje i karze jako zdrajców stanu. Zamyka wszystkie wentyle, nie słucha żadnych ostrzeżeń, nie liczy się z głosem społeczeństwa, który nie dochodzi do niego, bo jest skrępowany i dławiony.

I dlatego rządy parlamentarne i demokratyczne giną na pokojowej arenie parlamentarnej, gdy eksperymenty dyktatorskie aż nazbyt niestety często kończą się pod naciskiem katastrof zewnętrznych i wewnętrznych i krwawych rozgrywek domowych.

I dlatego żaden człowiek dbający o państwo, czujący w sobie godność ludzką i traktujące serjo swoje obowiązki obywatelskie nie może być zwolennikiem dyktatury, cichym czy jawnym, biernym czy czynnym, lecz musi opowiedzieć się jawnie i głośno choćby, nawet narażając się osobiście, za ideami demokracji i parlamentaryzmu jako temi, które stwarzają dla państwa i narodu najbardziej wypróbowaną, najbardziej bezpieczną i owocną platformę rozwoju.

W. J.

SPRAWA HONOROWA

Wiceprezydent m. Krakowa i przewodniczący komisji wyborczej Kraków-powiat p. **Wielgus**, który wsławił się unieważnieniem listy Nr. 7, był przedmiotem ostrych ataków na czwartkowem posiedzeniu krakowskiej rady miejskiej ze strony naszych towarzyszów.

Wynikiem tego burzliwego posiedzenia było, iż p. Wielgus posłał świadków redaktorowi „Naprzodu" tow. E. **Haeckerowi** oraz tow. dr. **Rosenzweigowi**.

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA I ZAWODOWA

w walce z reakcją i bezrobociem

Przed kilku dniami obradowała w Kolonji Konferencja Międzynarodówki socjalistycznej i zawodowej. Oto ważniejsze uchwały Konferencji:

PRZECIW FASZYZMOWI.

Socjalistyczna Międzynarodówka robotnicza i Międzynarodówka zawodowa na wspólnych obradach w Kolonji, powzięły jednomyślną uchwałę przeciw faszyzmowi, który jest zaprzeczeniem wolności i swobód demokratycznych.

Ze zrozumiałych względów ostrą uchwałę obu Międzynarodówek, dotyczącą i Polski, podajemy w streszczeniu.

„Faszyzm włoski — brzmi uchwała, — który zniszczył wszelki ruch wolnościowy, staje się wzorem najbardziej reakcyjnych ugrupowań wszystkich krajów, pomimo, że gospodarka faszystowska wpędza Włochy w katastrofę i grozi niebezpieczeństwem wojny. Metody pogwałcenia woli większości narodu, cyniczne gwałty jako najlepszy środek uśmierzenia walk politycznych znajdują coraz więcej naśladowców.

Fala reakcji idzie przez Europę, walka z demokracją zapowiadana jest całkiem otwarcie.

Wybory w Finlandji wykazały, że pomimo teroru lapowców, znaczna większość narodu opowiedziała się za demokratycznym parlamentaryzmem. Na tę decyzję woli ludu odpowiedzieli faszyści uprowadzeniem wolnomyślnego byłego prezydenta państwa. Nieudały ten kawał pozwolił odsłonić olbrzymią konspirację reakcji, został ujawniony plan zamachu na demokratyczną konstytucję.

W dalszym ciągu uchwała omawia stosunki panujące w Polsce, mówi o ostatnich pociągnięciach Piłsudskiego, o uwięzieniu 68 (obecnie jest ich już 82!) b. posłów, stanowiących ponad czwartą część stronnictw opozycyjnych w rozwiązanym Sejmie.

Dalej uchwała wspomina o metodach walki wyborczej, o deklaracjach „rezygnacji" z kandydatur uwięzionych b. posłów, odciętych zupełnie od świata, o nieznanym ich losie itd.

W dalszym ciągu mówi uchwała o tysiącach innych uwięzionych, o wyroku na tow. Kwapińskiego, porównywa obecne wybory w Polsce z osławionemi „wyborami galicyjskiemi" za czasów Habsburgów i kończy oświadczeniem, że zwycięstwo demokracji polskiej byłoby przywróceniem niezawisłości Polski, tej Polski, o której niepodległość zawsze upominał się miedzynarodowy ruch robotniczy.

Do reakcyjnego rządu mniejszości w Austrji powołali chrześc. - socjalni dwóch przywódców Heimwehry, która dotychczas nie miała reprezentacji w parlamencie. Pierwszem oświadczeniem złożonem przez „księcia" Stahremberga, obecnego ministra spraw wewnętrznych było, że rząd mniejszości zamierza pozostać przy władzy, gdyby nawet wybory przyniosły mu wynik ujemny.

Tymczasem wszystkie kierownicze stanowiska w urzędach obsadza się faszystami... Zaledwie dyskusja na podkomisji Rady Narodowej zdołała do pewnego stopnia uspokoić opinję publiczną, że zamach ze strony reakcji w tej chwili nie grozi, gdy minister z ramienia Heimwehry Stahremberg zarządził, by sztab urzędników w prezydjum policji obsadzić elementami, zdolnemi do najbardziej reakcyjnych czynów.

Upełnoletnienie Ottona Habsburga, które ma nastąpić w listopadzie, powinno wzbudzić największą czujność nietylko robotników Węgier, ale także środkowej Europy.

Pucz monarchistyczny, który intensywnie przygotowują legitymiści węgierscy, oznacza nietylko ofenzywę reakcji w środkowej Europie, ale także poważne niebezpieczeństwo wojny.

W Niemczech podczas wyborów otrzymała reakcyjna demagogja znaczną ilość głosów. Jej pogróżki dyktatorskie i zamierzony pucz mogą w nadchodzących miesiącach postawić Niemcy przed poważnem niebezpieczeństwem.

Lecz niemiecka socjalna demokracja w tej niesłychanie ciężkiej sytuacji zdołała zamiary faszystowskie pokrzyżować.

Los robotników wszystkich krajów jest z sobą ściśle związany i wymaga większej niż kiedykolwiek czynnej solidarności międzynarodowej.

W okresie grożącej ofenzywy reakcji Międzynarodówka zawodowa i robotnicza liczy na czujność, rozum, odwagę i stanowczość robotników zagrożonych krajów i wzywa robotników wszystkich innych krajów, aby walkę z faszyzmem poparli wszystkiemi odpowiedniemi środkami.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Przesilenie gospodarcze, które szerzy się z ogromną siłą we wszystkich prawie krajach, pozbawiło pracy przeło 12 milj. robotników w Europie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki i jeszcze kilka miljonów w innych krajach; przesilenie to zagraża losowi całej klasy robotniczej w nieznanym przedtem stopniu. Przekleństwo kapitalistycznego systemu gospodarczego, który wytwarza perjodycznie kryzysy, mała stabilizacja pokoju, zamachy faszyzmu i inne przeszkody polityczne są głównemi przyczynami obecnej nędzy mas pracujących.

Klasy rządzące nietylko nic nie robią dla złagodzenia skutków kryzysu, lecz przez szaloną politykę ceł ochronych, przez gospodarczy nacjonalizm i liczne inne zarządzenia przyczyniają się jeszcze do zaostrzenia nędzy. Przedsiębiorcy próbują podać wysokie płace jako przyczynę kryzysu. Fakta obalają to twierdzenie: w ciągu ostatnich lat udział w kosztach produkcji spadł, podczas gdy równocześnie liczba bezrobotnych prawie podwoiła się. Cynicznie proponują przedsiębiorcy zmniejszenie płac i zasiłków dla bezrobotnych. Przeciw tym atakom przedsiębiorców musi klasa pracująca we wszystkich krajach prowadzić walkę obronną z całą siłą zapomocą organizacyj zawodowych i partyj socjalistycznych; z obroną przeciw reakcji społecznej musi połączyć swą walkę o opiekę nad ofiarami przesilenia i o zmniejszenie bezrobocia.

Tu leżą najważniejsze zadania chwili obecnej w ramach wielkiej walki klasy pracującej dla przezwyciężenia kapitalizmu i dla urzeczywistnienia socjalizmu. Międzynarodówka socjalistyczna i Międzynarodówka zawodowa wzywają wspólnie robotników we wszystkich krajach, aby poniższych żądań bronili z całą energją dla przezwyciężenia nacisku przesilenia i dla ulżenia cierpieniom jego ofiar:

1) odparcie każdego obniżenia płacy realnej, ponieważ przez zmniejszenie siły kupna liczba bezrobotnych musiałaby dalej wzrosnąć;

2) podwyższenie siły kupna a przez to zmniejszenie bezrobocia przez zwalczanie zarządzeń kapitalistycznych związków gospodarczych, które przeszkadzają zrównaniu cen towarów ze zniżonemi cenami surowców. Walka ze sztucznie utrzymywanemi cenami detalicznemi mimo spadku hurtowych;

3) zaprowadzenie, utrzymanie i rozbudowa wystarczającego zabezpieczenia możliwości życia dla bezrobotnych;

4) sprawiedliwszy rozdział pracy w czasie przesilenia przez skrócenie czasu pracy;

5) dla zatkania politycznych źródeł zaostrzenia się przesilenia należy zmobilizować wszystkie siły dla utrzymania pokoju między narodami: przez międzynarodowe rozbrojenie, przez skreślenie długów wojennych, przez zwalczanie faszyzmu i dyktatury w jakiejkolwiek one występują formie, przez zabezpieczenie demokracji jako podstawy każdej polityki społecznej i wolnościowej.

DOM WARJATÓW

We wczorajszej prasie sanacyjnej znajdujemy równocześnie zgłoszenie akcesu do marszałka Piłsudskiego, „rewolucjonisty" oraz oświadczenie ks. prałata Czaplewskiego, iż właśnie w Centrolewie przeważają żywioły i tendencje skrajnie lewicowe i dlatego kandyduje z listy B. B.

No powiedzcie sami, czy to nie dom warjatów?

KONRAD SEIFFERT

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

Copyright by Księgarnia Robotnicza, Warszawa

25)

A naprzeciwko nas, na lewo od gościńca, rozkładali się co wieczór uchodźcy ze swemi furmankami, ostatnią sztuką bydła i marnemi resztkami nędznego dobytku.

Gościniec dzielił nas od nich co wieczór. Zabroniono nam przekraczać go po nocy. Stały tam posterunki. Ale mimo zakazu i mimo posterunków, kilku z nas przechodziło co noc na tamtą stronę, do uchodźców, i nas zazwyczaj odwiedzał ktoś z tamtej strony.

Tam, po drugiej stronie, nie brak było w obozowiskach uchodźców młodych dziewcząt, gotowych na wszystko wzamian za kromkę chleba, a gdy tylko żarzyły się nasze ogniska, przychodzili do nas nieraz ojcowie wraz ze swemi dojrzewającemi córkami, aby zaproponować nam ich usługi. To też cena dziewczęcia spadła szybko z połowy do ćwiartki bochenka komiśnego chleba. Ale gdyśmy sami otrzymywali trochę więcej jadła, stawaliśmy się zaraz wspaniałomyślni i dokładaliśmy do chleba kęs kiełbasy, kawałek słoniny lub krzynę tłuszczu, naśladującego szmalec. Rozradowany ojciec odchodził wtedy, skradał się do gościńca i, skulony, czekał na chwilę, kiedy najbliższy posterunek się odwróci. Chleb dobrze ukrył zawczasu w ubraniu. Dziewczę, które zostało u nas, nie kosztowało nawet tego chleba. Pomiędzy nami a rodzicami-uchodźcami stanęło coś, niby milcząca umowa, której mocą żywiliśmy spędzające u nas noc dziewczęta. Owa ćwiartka chleba komiśnego musiała przecież wystarczyć dla całej rodziny, znajdującej się po tamtej stronie gościńca. A przeważnie składała się na nią niemała ilość głów.

Gdy wieczorem nie trzeba było iść dalej i gdyśmy nie upadali ze znużenia, rozsiadaliśmy się dokoła ogniska, drażniliśmy Knoblaucha, który wciąż jeszcze nie został podoficerem, graliśmy w karty na zapałki, czasami śpiewaliśmy, a czasami, ale to bardzo rzadko, ktoś z nas pisał list. A potem czekaliśmy na dziewczęta. Rzadko się zdarzało, abyśmy czekali nadaremnie.

Schmolz poszedł pewnej nocy na tamtą stronę, do uchodźców, i wrócił w towarzystwie małej, wdzięcznej żydóweczki. Miała na sobie jedwabną suknię i lakierki na potwornie wysokich obcasach. Mówiła zupełnie dobrze po niemiecku. Pochodziła z Włodawy. Rodzina jej uciekła aż tutaj, a teraz chciała wrócić z powrotem. W tych trzewikach.

„Jeszcze przed godziną była niewinna!"

Oparłszy się o Schmolza, siedziała przy samym ogniu, spoglądała w żarzące się szczapy, podrygiwała, spoglądała na Schmolza, uśmiechała się do niego, on uśmiechał się do niej. Nikt nic nie mówił. Wszyscy napewno żałowali dziewczyny. A była ładna. I w takiej sukni, takich trzewikach! Z Włodawy, aż tutaj, a teraz z powrotem.

„Zabierzemy ją ze sobą".

„Zwarjowałeś napewno!" odparował Knoblauch.

„Daj no spokój. Zabierzemy ją ze sobą. Nie chce już wracać na tamtą stronę. Zginie tam napewno. A my mamy przecież więcej do jedzenia, niż tamci".

„Wyłączone!"

„Ona też nie chce się ze mną rozstać. Mówi, że mnie kocha. Co ty na to poradzisz?"

„Człowieku, jakżeż będziemy wlec ze sobą tę dziewczynę?"

„Usadowimy ją na wozie, pomiędzy bagażem. Zasłonimy z góry namiotem i jazda".

„Nie, to się nie uda".

„Nie bądź przecież dzieckiem! Piesza artylerja oddawna już taszczy ze sobą kobiety. To i my możemy".

„Nie, my nie możemy!".

„Ona nie będzie tylko dla mnie. Wszyscy też możecie —"

„Mamy przecież dziewcząt wbród".

„Teraz. Ale to się może zmienić".

„Ale jeżeli on chce ją koniecznie zabrać, a ona chce u niego zostać i ma być dla nas wszystkich — a ładna jest, jucha!"

„A więc, Knoblauch, załatwione!"

Pędzimy beztroski, pełen rozkoszy żywot!

Mała, wdzięczna żydóweczka zdziwiła się, gdy do niej przyszedł długi Dobelmann, a potem ślepy Heseńczyk. Ale nic nie powiedziała. Bo i co też mogłaby powiedzieć?

Nazajutrz, zanim wymaszerowaliśmy, wsadziliśmy ją na wóz, podłożyliśmy jej wszystkie nasze koce, aby jej było miękko, przykryliśmy jedwabną sukienkę płótnem od namiotu. Schmolz uszczypnął ją w policzek i wyruszyliśmy. Została u nas przez jeszcze jedną noc. Potem zniknęła. Może puściła się za swemi rodzicami do Włodawy. Może dopędziła rodziców i dotarła do Włodawy.

Wszyscyśmy chcieli być dla niej mili i uprzejmi i przyzwyczailiśmy się już do jej jedwabnej sukienki, do za wysokich obcasów i do jej wielkich oczu, żałowaliśmy więc, że zniknęła. Knoblauch obdarzał ją najlepszemi kąskami, a Kretscham nawet kurę dla niej upiekł! Kurę! Proszę sobie wyobrazić! Myśmy ani razu nie dostali kury. I naraz zjawia się taki frykas. A i talerz porcelanowy również. Dla małej żydóweczki.

(Dalszy ciąg nastąpi).

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 10 listopada 1930 r. | Nr. 45

BILANS KOBIECEJ ŚWIATOWEJ LEKKOATLETYKI W ROKU BIEŻĄCYM

Na tegorocznej liście najlepszych wyników kobiecych w każdej niemal konkurencji, znajdujemy nazwiska polskie wśród sześciu pierwszych rezultatów świata. Jest to objaw bardzo dodatni. Lista wyników przedstawia się następująco:

60 mtr. — Walasiewiczówna 7.4, Radiseau 7.6, Cook i Hitomi po 7.7.

100 mtr. — Cook 11.8, Hitomi i Schurman po 12, Walasiewiczówna, Gellus i Lorenz po 12.2,

200 mtr. — Halstedt 24.8, Walasiewiczówna, Lorenz po 25.1.

800 mtr. — Dolinger 2:17, Luun 2:18, Radke 2:19, Christmans i Gentzle po 2:22, Lowen 2:24, Kilosówna 2:27.

80 mtr. płotki — Jacobson 12.1, Cornell i Piropho 12.3, Sundberg i Burkholz po 12.4, Schabińska, Freiwaldówna i Haase po 12.6.

Skok w dal — Hitomi 607, Walasiewiczówna 602, Cornell 585.

Skok w wyż — Shiley 161, Notte 159 Gisolf i Braumiller po 157.

Rzut kulą — Heublein 13.26, Fleischer 12.99, Windsheimer 12.51, Hermann — 12.36, Perkaus 12.16, Maich 11.97, Lewinówna 11.46.

Rzyt dyskiem — Walasiewiczówna— 38.99, Fleischer 38.30, Heublein 38.11. Mader 37.65, Konopacka 37.48.

Rzut oszczepem — Schuman 42.32, Hargus 40.99, Dietrichsen 40.66, Braumiller 40.27, Kurze 39.01, Hitomi 37.01, Kobielska 36.24.

Trójbój — Braumiller 200 p., Hitom 194, Konopacka 185, Hulanicka 182.

Jak więc widzimy, szereg Polek znalazło się na tej zaszczytnej liście. Oto nazwiska naszych sław: Walasiewiczówna, Kilosówna, Freiwaldówna, Schabińska, Konopacka, Kobielska, Hulanicka, Lewinówna. Na liście tej mogłyby się także znaleźć jeszcze Jasieńska i Orłowska.

TABELA LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI

Po zakończeniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski w roku bieżącym tabela przedstawia się następująco: 1) Polonia Warszawa 28 pkt., 2) Warszawianka 25 pkt. 3) AZS Warszawa 23 pkt. 4) Warta 14 pkt., 5) 3 p. sap. Wilno 12 pkt., 6) Zw. Młodzieży Wiejskiej 10 pkt., a dalej AZS. Wilno i Cracovia po 6 pkt., Legja i Sokół Poznań po 5 pkt., AZS. Kraków, Krusche-Ender, WKS. Białystok i Sokół Koronowo po 3 pkt. Stadjon, AZS. Poznań, Pogoń Lwów, Pogoń Katowice, Sokół Lwów po 2 pkt., a Orzeł, Sokół Grudziądz i Strzelec Białystok po 1 pkt. Sensacją jest zajęcie drugiego miejsca przez Warszawiankę, która w ten sposób wyprzedziła AZS. warszawski.

ZAKOŃCZENIE ROZGRYWEK O MISTSZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY A

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo warszawskiej klasy A. Mistrzem tej klasy została, jak wiadomo, Skra, do klasy B spada Ruch, na którego miejsce wchodzi mistrz klasy B — Świt. Ostateczny stan tabeli przedstawia się następująco:

1) Skra gier 18, pkt. 30, bramek 56:22; 2) Marymont gier 18, pkt. 27, bramek 51:24; 3) Legja Ib gier 18, pkt. 24, bramek 70:28; 4) Polonja Ib gier 18, pkt. 22, bramek 58:43; 5) AZS. gier 18, pkt. 21, bramek 38:38; 6) Warszawianka Ib gier 18, pkt. 18, bramek 46:40; 7) Gwiazda gier 18, pkt. 15, bramek 33:68; 8) Makabi gier 18, pkt. 10, bramek 33:53; 9) Znicz gier 18, pkt. 7, bramek 27:74; 10) Ruch gier 18, pkt. 6, bramek 19:49.

Położenie w tej klasie skomplikuje się w razie spadku Warszawianki do klasy A. W tym ostatnim wypadku Warszawianka Ib spadłaby automatycznie do klasy B.

25 MILJONÓW ZŁ. WYDAŁY W R. 1929 MIASTA NIEMIECKIE NA SPORT

Z ogłoszonych ostatnio w Niemczech danych statystycznych wynika, że w r. 1929 88 miast niemieckich wydało na cele sportowe około 25 miljonów zł. Pisma niemieckie podkreślają że suma ta jest bezwzględnie za niska, gdy ta sama miasta wydały na opiekę młodzieży około 175 milj. zł.

JAK SĄ WYDAWANE SUMY PRZEZNACZONE NA SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Na łamach „Robotnika" i innych pism robotniczych niejednokrotnie zwracano już uwagę na to, że czynniki decydujące, dysponujące funduszami, przeznaczonemi na sport i wychowanie fizyczne z reguły nie mają pieniędzy na sport robotniczy, chociaż ten sport najbardziej zbliża się do tego ideału, o którym mówili nieraz pp. kierownicy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Żądania klubów robotniczych są ignorowane albo na odczepne rzuca się im jakiś ochłap. Zamiast preliminować pewne sumy na sport robotniczy, łoży się natomiast bajońskie sumy na kluby wojskowe w rodzaju Legji itp.

Nasze twierdzenia zostały ostatnio poparte przez **„Kurjer Poznański"**, który ogłosił rewelacje, rzucające pewne światło na to, w jaki sposób sumy, przeznaczone przez Rząd na sport, są zużyte.

Oto co czytamy w tym dzienniku:

„Mówimy o wojskowym klubie sportowym „Legja" w Warszawie. „Legja" ma świetną parantelę. Przez kość żebrową ma punkty styczne z min. **Piłsudskim**, którego nazwisko, jak hasło, wypisała na drewnianych wrotach: przez kość ogonową — zaś „Legja" spokrewniona jest z całym prawie PUWF.

Próżnoby wyliczać tych panów, którzy przez „Legję" dostali się do PUWF. Próżno wymieniać tych, co via PUWF wsiąkli w kadry „Legji", ale osmoza panuje tam wybitna i obie te instytucje dopełniają się nawzajem znakomicie.

Początkowe lata istnienia „Legji" były właściwie latami zastoju. Dopiero kiedy u steru klubu stanął arcyhojny gen. **Górecki** zaczęło się dziać lepiej. Teraz gen. Górecki już nie jest prezesem, został nim bowiem inny wprawdzie mniej hojny, **ale również generał**, jednak opieka jego istnieje i posiada wagę złota.

Oto więc kilka tygodni temu nastąpiło otwarcie stadjonu „Legji", to jest — naturalnie... stodjonu im. Marszałka Piłsudskiego. Cuda - cudeńka o tym gmachu opowiadają, nie mówi się tylko, ile on kosztował. Wymieniają sumę **półczwarta miljona złotych**, ale jakakolwiekby ona była, jedno jest tylko zupełnie pewne: **kosztuje dwa razy tyle, ile kosztować powinien.**

Nie żartujemy, niestety. Historja tego stadjonu jest równie długa, jak bolesna. Zaproszono do pracy przy budowie kierownika biura inwestycyj sportowych przy PUWF inż. **Dudryka** (członka „Legji"). Z początku szło dość opornie, bo z pieniędzmi było krucho, a dyr. PUWF płk. **Ulrych** po przejściu pierwszych chwil słabości miał odwagę odmówić dalszych subwencyj na bezdenne wydatki. Później jednak „forsa" się znalazła, a znalazła się dziwnym zbiegiem okoliczności wówczas, kiedy gen. **Górecki** (czł. „Legji") objął prezesurę Banku Gospodarstwa Krajowego. Wzięto się do pracy z „góreckim" rozmachem: inż. **Dudryk** plan jak się patrzy wymalował a 300 robotników sypało wały ziemne i wykonywało olbrzymie słupy betonowe do podparcia toru. Słupy wkopano i urządzono oblewanie kamienia węgielnego w rodzinnem gronie. PUWF i „Legja".

Aliści przyjechał na wiosnę z Niemiec technik, specjalista budowy torów kolarskich i ręce z rozpaczy załamał. Krzywizny złe, nasypy zbędne, **cała kilkumiesięczna robota na nic!** Nie przeraziło to „Legji", ani inż. Dudryka ani trochę. Z podwójną energją wziął się do pracy, słupy betonowe dźwigiem, jak zęby powyrywał i na boku poukładał, ziemię z powrotem rozkopał, plan swój do archiwum schował. Na nowych zasadach trzeba było odbudować tor i włożono w tę cementową miskę akurat dwa razy tyle pieniędzy, co mogłaby kosztować, gdyby z początku była myśl, a potem inż. Dudryk, a nie odwrotnie.

W jaki jednak sposób poradzono sobie, w obecnych czasach kryzysu finansowego z pieniędzmi na budowę? 3.5 miljona to przecież sumka nielada; z taką kwotą nawet PUWF poważnie liczyć się musi! Trzeba mu oddać sprawiedliwość, że nie on dał — broń Boże — całość tej sumy. Subwencje jego idą w setki tysięcy, ale dokładnie nikt z niewtajemniczonych obliczyć ich nie potrafi. Ciężkie miljony przyniósł ze sobą opatrznościowy gen. Górecki, który w swoim czasie w enuncjacjach prasowych zapowiadał przeznaczenie — o ile nas pamięć nie myli **53 miljon. na rozbudowę inwestycyi sportowych.** Ostatecznie **dał 3 miljony na jedną inwestycję, dla klubu, którego jest członkiem, a reszta odłożona została do lepszych czasów.**

Ta śmiesznie nisko oprocentowana pożyczka „Legji", mogła dać podstawę egzystencji dla 10 klubów w postaci pieknych boisk, skąd młodzież czerpałaby zdrowie pełną piersią. Uznano to jednak za niepożądane i przepłacając na każdym kroku stworzono jeden stadjon dla reprezentacji wojskowych parad i honorów".

Do tych rewelacyj nie mamy nic do dodawania.

I. K.-ski.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKI W CYFRACH

W związku z dwoma meczami reprezentacji Polski które się odbyły ostatnio spieszymy podać dane statystyczne, dotyczące dotychczasowych meczów reprezentacyjnych naszej drużyny piłkarskiej. Rozegrano ogółem 46 meczów w tem 27 zagranicą, (wygrywając 18 (9 zagr.), remisując — 9 (5 zagr.), a przegrywając 18 (13 zagr.), stosunek bramek 95.93. Z meczów tych grano z Węgrami i Szwecją po 8 razy, z Czechami — 6, z Finlandją, Estonją i Turcją po 4, z Rumunją — 3 Jugosławją, USA. i Austrją — po 2, a z Norwegją i Łotwą — po 1.

Najwięcej grali: Kuchar — 29, Kałuża — 22, Sperling — 21, Staliński — 17, Spojda — 17, Bacz — 14 Hanke — 13, Reyman, Karasiak i Gorlitz — po 12, Gintel i Adamek — po 11, Fryc i Zastawniak — po 10.

Bramki zdobyli: Staliński — 12, Bacz i Kałuża — po 10, Kuchar—8, Reyman 7, Pazurek, Kozok i Balcer — po 5, Steuerman — 4, Ciszewski — 3, Garbień, Kowalski, Adamek, Sperling — po 2, Klotz, Dużniak, Chruściński, Czulak Miller, Smoczek, Tupalski, Sobota, Wójcik, Martyna i Nawrot — po 1.

Bramkarzy czynnych było 10. Na jeden mecz najwięcej graczy dała Pogoń— 9 graczy (z Węgrami w r. 1925) i Cracovia — 8 graczy (z Jugosławją 1922). Rekord krajowy widzów — Austrja 1930— 16.000 w Krakowie, rekord zagraniczny — Węgry 1930 — 45.000 w Budapeszcie.

Ogółem czynnych graczy było 111, z tego Kraków — 46 graczy, Warszawa — 21, Lwów — 16, Łódź — 11, Poznań — 10, a Śląsk — 7, z klubów najwięcej graczy dały: Cracovia 26, Wisła 16, Pogoń 11, Warta 10, Polonia, ŁKS. i Legja po 8

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY PIŁKARZY NA ROK 1931.

Polscy piłkarze walczyć będą w roku przyszłym, obok prawdopodobnego udziału w puharze amatorskim ,z zawodowcami Węgier,, Austrji i Czechosłowacji, ze Szwecją, z Włochami (lub Hiszpanją), z Belgją (lub Niemcami), a drużyny rezerwowe pojadą prawdopodobnie do krajów bałtyckich i do Jugosławji i Bułgarji. Program przedstawia się zbyt obficie i prawdopodobnie z powodu braku terminów kilka imprez zostanie przełożonych na rok następny.

W SPRAWIE ZAWODÓW PIŁKARSKICH Z KLUBAMI WOJSKOWEMI

Polski Związek Piłki Nożnej komunikuje, że w ostatnich czasach rozgrywane były zawody z klubami wojskowymi, które mimo że należą do PZPN., jako WKS-y, rozgrywają także zawody jako drużyny pułkowe, w których biorą udział zarówno gracze zgłoszeni, jak i niezgłoszeni do Związku, przyczem gracze zgłoszeni są często bądź dyskwalifikowani, bądź jako skreśleni nie są uprawnieni do gry. PZPN. wyjaśnia, że rozgrywać wolno zawody tylko z WKS-ami należącemi do PZPN., natomiast z t. zw. drużynami pułkowemi zezwoleń na rozgrywanie zawodów okręgi mogą udzielać w wyjątkowych wypadkach z zastrzeżeniem, że w tych drużynach pułkowych nie mogą się znajdować gracze należący do PZPN. z ramienia innych klubów.

PŁYWALNIA ZIMOWA KASY CHORYCH

Zimowa pływalnia Kasy Chorych przy ul. Wolskiej 52, pod zarządem okręgowego urzędu wf czynna jest codziennie od godz. 16 — 22, przyczem wszelkich informacji i zapisów udziela kpt. Panek w kancelarji ośrodka wf (Ujazdowska 1) od godz. 9 — 11 i w godzinach wieczorowych na basenie.

WTC MISTRZEM DRUŻYNOWYM POLSKI

W niedzielę na torze Legji odbył się finał drużynowego mistrzostwa kolarskiego na dystansie 4000 mtr. O pierwsze miejsce walczyły dwa zespoły WTC. Zwyciężyła drużyna WTC II — czas 5:45,6 sek.

Wczorajsza niedziela w sporcie

MARYMONT ZWYCIĘŻA W CZWÓRMECZU PIŁKARSKIM

W sobotę i niedzielę rozegrany został na boisku Skry czwórmecz czołowych A klasowych drużyn warszawskich. Wyniki poszczególnych spotkań podajemy poniżej:

Makabi - Skra 1:0 (1:0). Pierwszy mecz przyniósł odrazu niespodziankę w postaci porażki mistrza Warszawy w spotkaniu z Makabi. Porażka zupełnie zasłużona, gdyż białoniebiescy górowali przez cały czas. Jedyna bramka dla zwycięzców padła ze strzału Erenberga. Warto jednak zauważyć, że Skra wystąpiła w osłabionym składzie.

Marymont - Gwiazda 1:1. W pierwszej połowie Marymont grał w dziesiątkę i z 6 rezerwowymi. Gwiazda również wystąpiła w osłabionym składzie. Gra równorzędna prowadzona bez przewagi żadnej ze stron przyniosła wynik nierozstrzygnięty 1:1, przyczem bramkę dla Marymontu zdobył Rymkiewicz, a dla Gwiazdy - Lerner. Po zmianie pól Gwiazda nie chciała się zgodzić na zamianę skontuzjowanych graczy Marymontu,, wskutek czego sędzia przerwał zawody.

Skra-Gwiazda 4:1 (0:1). Drugiego dnia Skra odniosła wysokie zwycięstwo nad Gwiazdą bijąc ją 4:1. Początkowo zaznaczyła się lekka przewaga Gwiazdy, po przerwie inicjatywę przejmują gospodarze, którzy przez Adamczyka, Smosarskiego I i II ustanawiają wynik dnia.

Marymont - Makabi 1:0 (0:0). Czwarty i ostatni mecz rozegrany pomiędzy Marymontem a Makabi zakończył się zwycięstwem Marymontu 1:0. Jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Przeorowski po przerwie. Dzięki temu zwycięstwu Marymont zajął pierwsze miejsce w turnieju przed Skrą, Makabi i Gwiazdą.

MARYMONT III ZDOBYWA MISTRZOSTWO REZERW KLASY C.

Na boisku Skry odbył się decydujący mecz o mistrzostwo rezerw klasy C pomiędzy Marymontem III a Gwiazdą III. Zwyciężyła drużyna Marymontu 4:0 (1:0) zdobywając w ten sposób mistrzostwo rezerw klasy C. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Weremowicz I (2), Fronczak I i Burzyński.

MECZE LIGOWE

Polonia - Garbarnia 5:1 (2:0). Mecz bardzo ciekawy. Zwycięstwo Polonii zasłużone, chociaż może nieco za wysokie. Gra nie wykazywała tak wielkiej przewagi drużyny stołecznej, która zwycięstwo swe zawdzięcza przedewszystkiem umiejętnemu wyzyskiwaniu sytuacyj podbramkowych.

Legja - ŁKS 5:1 (3:0). Gra na wysokim poziomie ze strony Legji, natomiast ŁKS bardzo słaby. Jedynie Gałecki zadowolił.

Warszawianka - Czarni 2:0 (1:0). Trzecie zwycięstwo drużyny stołecznej. Warszawianka miała silną przewagę nad przeciwnikiem i za wyjątkiem nielicznych chwil nie przestawała grozić bramce lwowian.

Cracovia - Pogoń 3:0 (1:0). Cracovia bez Kubińskiego. Zwycięstwo pewne i zasłużone, ale niezbyt łatwe. Zwłaszcza w drugiej połowie Pogoń broniła się bardzo dobrze przeciw atakowi Cracovii.

Dogrywka 18 min. Ruch - Warta 1:0. Gra nerwowa, szybka. Lekką przewagę miał Ruch. Jedyną bramkę strzelił Peterek. Sędzia p. Słomczyński z Sosnowca. Wobec tego, że spotkanie to zostało przerwane przy stanie 2:1 dla Warty, ogólny wynik meczu brzmi 2:2.

TABELA LIGOWA.

Po ostatniej niedzieli Warta straciła praktycznie szanse uzyskania mistrzostwa Ligi, tak, że do decydującej rozgrywki stanie Wisła i Cracovia. Sytuacja Warszawianki nie jest wyjaśniona do chwili rozstrzygnięcia protestu przeciwko meczowi Warszawianka - Ruch.

1) **Wisła** punk. 30, 2) **Cracovia** 29, 3) **Legja** 28, 4) **Warta** 26, 5) **Polonia** 26, 6) **Garbarnia** 20, 7) **Pogoń** 18, 8) **Ruch** 17, 9) **Czarni** 17, 10) **ŁKS** 15, 11) **ŁTSG** 12, 12) **Warszawianka** 10 pkt.

PIŁKA NOŻNA NA PROWINCJI

Ruch - Warta 4:1 (1:1). Mecz towarzyski rozegrany po mistrzowskiej dogrywce. Ruch miał znaczną przewagę nad gośćmi.

Wisła (Kraków) - BBSV 1:1 (0:1). Wisła przyjechała w osłabionym składzie. Bramkę dla drużyny krakowskiej strzelił Kisieliński, dla BBSV — Matzner.

MAKABI ZWYCIĘŻA OSŁABIONĄ SKRĘ W BOKSIE 8:4

W lokalu Makabi odbył się międzyklubowy mecz bokserski Makabi - Skra z wynikiem 8:4 na korzyść Makabi. Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi, zwłaszcza osłabioną była Skra, w której składzie grał tylko jeden zawodnik pierwszej drużyny. W poszczególnych spotkaniach Rochman (M) pokonał Lewickiego (S), Dawidowicz II (M) przegrał z Olszewskim (S), Borenstein (M) odniósł zwycięstwo nad Cackowskim (S) Mackiewicz (S) poddał się w pierwszej rundzie Urkiewiczowi (M), Rosen (M) został pokonany przez Wychlińskiego (S), wreszcie Garbarz (M) zwyciężył lżejszego o kategorję Kostrzewę (S).

GRY SPORTOWE O MISTRZOSTWO POLSKI

W Warszawie odbył się mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski Polonia - Cracovia, zakończony pomimo przedłużenia wynikiem remisowym 35:35. Gra bardzo wyrównana, zacięta i na wysokim poziomie.

W Łodzi odbył się mecz hazeny o mistrzostwo Polski ŁKS - AZS (Warszawa) 4:2 (2:1).

O mistrzostwo odbędzie się trzecie decydujące spotkanie na gruncie neutralnym.

ŁKS MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ.

W decydującym meczu koszykówki kobiecej w Łodzi ŁKS pokonał AZS (Warszawa) 7:4 po dogrywce. Dzięki temu zwycięstwu ŁKS. zdobył tytuł mistrza Polski w koszykówce kobiecej.

O WEJŚCIE DO LIGI

Legja (Poznań) - AKS 2:2.

W Poznaniu rozegrany został mecz finałowy o wejście do Ligi Legja (Poznań) — Amatorski KS (Król. Huta) 2:2 (1:1). Naogół w grze uwidoczniła się niewyzyskana przewaga Legji.

WARTA-PUNCHING CLUB (MAGDEBURG) 14:2

W Poznaniu Warta pokonała w meczu bokserskim Punching Club z Magdeburga 14:2.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. W poniedziałek, dn. 10 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

KONFERENCJA KOMITETÓW DZIELNICOWYCH P. P. S. W WARSZAWIE. We wtorek, dn. 11 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się konferencja PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY Komitetów Dzielnicowych P. P. S. w Warszawie.

EGZEKUTYWA
WARSZ. OKR. KOM. ROB. P. P. S.

WTOREK.

OCHOTA godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

WOLA - CZYSTE godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

NOWE-BRUDNO godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. Czerwonego Krzyża 20, o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu Siedzibna 5 m. 10.

DZIELNICA POWĄZKI P. P. S., ul. Dzielna 95, urządza we wtorek dnia 11 b. m. o godz. 6 m. 30 **Akademję przedwyborczą.** W programie: przemówienia i część artystyczna. Przybądźcie licznie, zaproście rodziny i znajomych. Wstęp wolny.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. wzywa towarzyszki i sympatyczki do udziału w akcji wyborczej. Zgłaszać się należy do *Okręg. Komitetu Warecka 7*, do *Komitetów dzielicowych* i do *Kobiecego Komitetu wyborczego*, którego Sekretarjat urzęduje codziennie od 10 do 1 przed południem i od 5 do 8 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53, parter (wejście z podwórza na lewo).

PONIEDZIAŁEK.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Zarządu Koła.

WTOREK.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY. O godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, odbędzie się zebranie członków Warszawskiego Wydziału.

Ruch kult.-oświatowy

WALNE ZEBRANIE ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Dziś o godz. 6 wiecz. w sali konferencyjnej ZZK (ul. Czerw. Krzyża 20) odbędzie się Walne Zebranie Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wobec ważności spraw, uprasza się o niezawodne przybycie wszystkich członków T-wa.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE DLA KOBIET

WTOREK, 11 b. m.

JEROZOLIMA (Leszno 53, parter). Godz. 7 w. Przemawiać będą: tow. tow.: **Weychert-Szymanowska i Andrzej Strug.**

POWĄZKI (Dzielna 95, I piętro). Godz. 7 w. Przemawiać będą tow. tow.: **Dorota Kłuszyńska i Adynowski.**

CZERNIAKÓW (Nowosielecka Nr. 1). Godz. 7 w. Przemawiać będą tow. tow.: **Wiśniewska Olimpja i Pinon-Gacka.**

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36.
Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi
Przyjm. 9 r. — 9 w.

LECZNICA, WIERZBOWA 6
obok Placu Teatralnego
Weneryczne, skórne, niemoc. Analizy. Elektroleczenie. Od 8 r. do 9 w. Niedz. do 7 w. Kobiety przyjmuje lekarka 5-7 w. Wizyta 4 zł.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 b. Ordynator
Klin. Uniwers. w Szpit. Ś-go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne, Roentgenoterapja Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz.

Lecznica
Twarda 4
Weneryczne, skórne, płciowe. Wszystkie specjalności. Analizy. Od 8 r. do 9 w. Niedzielę do 6 p. p. Wizyta 4 zł.

Kronika stołeczna

OTWARCIE SZPITALA DLA DZIECI PRZY ULICY SLISKIEJ.

Wczoraj w południe odbyła się uroczystość otwarcia powiększonego i wyremontowanego szpitala dla dzieci im. Bersonów i Baumanów przy ul. Śliskiej 51. Szpital ten istnieje pół wieku. W 1924 r. był przejęty przez „Tow. Przyjaciół Dzieci" (Leszno 11).

Przez 6 lat trwała nadbudowa 2-ch pięter i gruntowna przebudowa, a nadto zaopatrzono gmach w najnowsze odpowiadające wymaganiom wiedzy lekarskiej współczesnej urządzenia. — Remont ten kosztował miljon złotych. Na uroczystość przybyło około 200 osób.

ZNOWU „NIEZNANI SPRAWCY"

Nocy wczorajszej około godz. 2 m. 30 Piotr Lenarczyk, lat 34, murarz (Wolność 10), podczas rozklepania na rogu ul. Żelaznej i Łuckiej plakatów przedwyborczych „7-ki" był zaatakowany przez kilku „nieznanych sprawców". W czasie wynikłego zajścia padło kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła w prawą nogę Lenarczyka, który uciekał, a otrzymawszy ranę upadł przed domem Łucka 12. Ranny pojechał do ambulatorjum pogtowia, gdzie lekarz udzielił pomocy stwierdzając postrzał prawego podudzia. Według zeznań L. sprawca postrzelenia miał być niejaki Piotrowski (Łucka 12), który oczywiście — zbiegł.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

18-letnia Natalja Gołąbówna (Sybilli 20), otruła się esencją octową. Powód targnięcia się na życie — zawód miłosny. Pogotowie przewiozło młodocianą desperatkę do szpitala na Czystem.

— 27-letni Stanisław Mikulski, robotnik (Górczewska 12) otruł się kwasem octowym i alkoholem. Po przepłukaniu żołądka M. pozosta łna miejscu.

— 32letnia Ewa Kalińska, żona dozorcy domu (Twarda 1) otruła się jodyną. Po udzieleniu pomocy przez pogotowie K. pozostała na leczeniu w domu.

Sprostowanie urzędowe

W sprawie artykułu umieszczonego w „Robotniku" Nr. 327 z dn. 12 listopada 1929 r. p. t. „Dolina. — Gwałty policji" Komenda woj. policji państwowej w Stanisławowie nadesłała nam nast. sprostowanie:

Nieprawdą jest, że dnia 6 października 1929 r., między godz. 7-mą a 8-mą wieczorem, zastępca Komendanta Policji Państwowej w Dolinie, Michałowicz, w kancelarji komisarza Windaka zabranego przez siebie z restauracji p. Zegusławskiego obywatela Tomasza Wirstiuka — zamykając za sobą drzwi na klucz — począł pytać, czy nie wie o jakiejś „intymnej" organizacji w Dolinie i kto do niej należy, przyczem kazał Wirstiukowi rozebrać się, a gdy Wirstiuk odpowiedział, że o niczem nie wie, p. Michałowicz począł go bić rękami po twarzy i głowie a w końcu wyciągnął szablę i powiedział: „ja pana zabiję" — natomiast prawdą jest, że dnia 6 pazdziernika 29 r. st. przodownik Jan Michałowicz zastępca pow. Komendanta P. P. w Dolinie sprowadził do Powiatowej Komendy P. P. Tomasza Wirstiuka, celem spisania rodowodu i przesłuchania go na okoliczność niestosownego zachowania się przezeń w lokalu publicznym, w szczególności w restauracji p. Zegusławskiego, przyczem wcale nie pytał go o zadną „intymną" organizację, ani go nie uderzył, niemniej nie groził szablą i zabiciem.

Nieprawdą jest, że dnia z 8 na 9-go października b. r., między godz. 1.30 m. a 1.45 m. w nocy, a następnie w kwadrans później, post. Seroczyński przyszedł pod drzwi Werstiuków i nadobre zaczął się dobijać do mieszkania, oświadczając, że to policja, przyczem zaczął wołać: „proszę otworzyć, policja, bo będzie źle", i że nie wpuszczony do mieszkania przez Wirstiuków w tym momencie strzelił w okno do Michała Wirstiuka i ranił go ciężko w szyję, poczem oddalił się z pod domu — natomiast prawdą jest, że w czasie kiedy dokonany został usiłowany mord na osobie Michała Wirstiuka, post. Seroczyński pełnił na Posterunku P. P. Dolina dyżur, co stwierdzili dowodnie świadkowie w czasie dochodzeń prowadzonych osobiście przez Pana Prokuratora Okręgowego Medyńskiego ze Stryja.

Nieprawkdą jest, że post. Seroczyński znany jest wogóle z bicia obywateli, o czem świadczą liczby rejestru karnego Sądu grodzkiego w Dolinie U. V. 1308/22 §-411, U. V. 1141/23, §-411 U. V. 721/23 §-411 i U. V. 710/24 §-496 — natomiasct prawdą jest, że post. Rafał Seroczyński w sprawach prowadzonych przez ówczesny Sąd powiatowy w Dolinie do L.: U. V. 1308/22, U. V. 1141/23, U. VII 761/23 i U. V. 710/24 był oskarżony o przekroczenie pobicia oraz, że we wszystkich wyżej wymienionych sprawach został od winy i kary po myśli § 259 ust. 3 a. ust. o postęp. karnem przez wyżej wymieniony Sąd uwolniony.

Komendant Wojew. P. P.
(—) Buczowski podinsp.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SZOFER — MONTER z wojskowem prawem jazdy poszukuje pracy. Oferty do „Robotnika" pod „Podoficer".

MAGISTER PRAWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Wynagrodzenie 120 zł. mies. Najchętniej u adwokata. Referencje poważne. Prowincja niewykluczona. Adres: Ś-to Jerska 18 m. 64.

URZĘDNIK młody, energiczny z 8-mio letnią praktyką, umiejący pisać na maszynie poszukuje pracy. Oferty do redakcji „Robotnika" dla „Energicznego".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonwych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych do godz. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Przegląd komunikacyjny. 15.50 — 16.10 Lekcjja języka francuskiego, lektor p. L. Roquigny. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.45 — 16 55 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.55 Odczyt rządowy. 17.15 — 17.40 „Bibljotekarska wiedza tajemna" — wygł. dyr. A. Łysakowski. 17.45 — Muzyka lekka z rest. „Gastronomja" w wyk. orkiestry Schüsslera. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza — konferencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.35 — 19.55 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 — 20.15 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 20.15 Feljeton „Z literatury o muzyce" — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.30 Operetka „Miłość cygańska" Fr. Lehara. W przerwie odczytanie programu na dzień następny, oraz repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 22.20 P. Czesław Łukaszkiewicz wygłosi feljeton p. t. „Ameryka w Polsce". 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Polonja - Palace - Hotel" w wyk. 2-ch orkiestr Iedermana i Wambacha.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Moje słoneczko".
Apollo: „Na Sybir" (polski dźwiękowiec).
Capitol: „Światła i cienie macierzyństwa".
Casino: „Janko muzykant" (polski film dźwiękowy).
Colosseum: „Żółtolicy kapitan".
Colosseum (mała sala): „Zmokła kura".
Filharmonja: „Niebezpieczny romans" (polski film dźwiękowy).
Kometa: „Matka" z Mary Carr.
Majestic: „Artyści variete".
Miejski: „Pieśń żywiołów".
Pola Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
Palace: „Droga do raju".
Pan: „Światła i cienie macierzyństwa".
Splendid: „Neapol śpiewające miasto".
Stylowy: „Raj zakochanych".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Król żebraków".
Uranja: „Rycerze ognia".
Wisła: „Pan Tadeusz".
Znicz: „Wicherf" z Liljaną Gish.
Astra: „Szatan w jedwabiach".
Cristal: „Szkatułka życia i śmierci".
Czary: „Szarlatan".
Forum: „Złota ferma".
Glob: „Przygody brygadjera Gierarda".
Helios: „Grzechy ojców".
Hollywood: „Girlsy Paryża".
Maska: „Ofiarna noc".
Mewa: „Urwis" i „Król złotej młodzieży".
Muza: Kino nieczynne.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

STAN POGODY

CHMURNO I MGLISTO.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Chmurno i mglisto z przelotnemi drobnemi opadami. Lekkie ocieplenie przy umiarkowanych na wybrzeżu porywistych wiatrach zachodnich.

DŹWIĘKOWE KINO
CASINO — Nowy-Świat 50
Pocz. o g. 6, 8, 10
w sobotę o g. 4 niedzielę o 2
DZIŚ
Wielki polski film dźwiękowy
„Janko Muzykant"
na tle noweli H. Sienkiewicza
w rolach gł.:
MARJA MALICKA I WITOLD CONTI

POLA NEGRI PALACE
Wierzbowa 7 Pocz. o 4, 6, 8, 10
„Niebezpieczny Romans"
w rolach głównych:
Bogusław Samborski i Betty Amann,
NADPROGRAM
najnowszy dodatek dźwiękowy
Dla wojskowych i urzędników Państwow. Zł. 2,50 na wszystkie miejsca.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy Stolicy
Majestic
Nowy-Świat 43 początek 6, 8, 10.10
w niedziele i święta pocz. 4,
Świetne gwiazdy wytwórni Cecila B. de Mille'a
Lina BASQUETTE i Eddie QUILLAN
w najnowszem arcydziele dźwiękowem z życia teatru, kabaretu i nocnych lokali
ARTYŚCI VARIETE
UWAGA: W sobotę o g. 2 i 4 i niedzielę o 12 i 2 wyświetlany będzie film dla młodzieży „Przygody na Alasce"

„Światowid"
Marszałk. 111 p. 3.30 ost. 9.30
Największy film świata
PARADA MIŁOŚCI
z Maurice CHEVALIER
Reż. Ernesta Lubitscha

KINO
ATLANTIC
Chmielna 33. Początek 4 6, 8, 10.15
NAJWIĘKSZY FILM SEZONU
p. t.
„MOJE SŁONECZKO"
Z JANET GAYNOR
I CHARLES FARRELEM
w rolach głównych

KINO-REWJA **ZNICZ**
ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405
Pocz. o godz. 5 pp., w niedzielę i święta 2 pp.
DZIŚ PREMJERA I DNI NASTĘPNYCH
Na ekranie
WICHER
w rolach głównych Liljana Gish i Lars Ibanson.
Na scenie
FENOMEN XX WIEKU
Gościnen występy.
oraz rewja p. t.
„JAZDA NA ZABAWĘ"
w 12 odsłonach z udziałem całego zespołu
Ceny miejsc od 1 złotego.

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19
Pocz. o g. 6-ej
Mongoł INKISZINIEW bohater filmu Burza nad Azją i egzotyczna D'AL AL w erotycznym obrazie dalekich mórz i krainy słońca
ŻÓŁTOLICY KAPITAN
W Małej Sali pocz. godz. 4 DOUGLA FAIRBANKS w obrazie ZMOKŁA KURA
Ceny zł. 1 i zł. 1,50. Dla młodzieży dozwolon

Dźwiękowy-Kinoteatr **MIEJSKI**
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30
Soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
PIEŚN ŻYWIOŁÓW
z udziałem
LUPE VELEZ I GARRY COOPER
PARAMAUNT NADPROGRAM

KINO **FILHARMONJA** JASNA 5
pocz. seansów, 6 8 i 10
Polski 100% film dźwiękowo mówiony i śpiewany
„NIEBEZPIECZNY ROMANS"
w rolach głównych:
Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, K. Krukowski, E. Bodo
O godz. 8 i 10 koncert orkiestry z udziałem wielkich organów koncertowych pod batutą J. Korobkowa
Ceny miejsc normalne

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA"
Przejazd 9 pocz. 6 ost. 10.15
KRÓL ŻEBRAKÓW
najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe
z
DENIS KING
i Ivanette MAC DONALD
Ze względów artyst. dla młodz. dozwolone

KINO **„WISŁA"** TAMKA 34
vis a vis Cyrku
Wielki film narodowy
„PAN TADEUSZ"
według ADAMA MICKIEWICZA
z udziałem wszystkich gwiazd ekranu i sceny
NAD PROGRAM: fenomenalne medjum WŁADZIO ŻWIRLICZ
odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość
CENY OD 1 ZŁ. Początek 4, 6, 8, 10

KINO-TEATR **KOMETA** Chłodna 47 Tel. 48-51
DZIŚ PREMJERA
Pierwszy raz w Warszawie
MATKA
w roli tytułowej głośna
MARY CARR
nad program:
WYSTĘPY ARTYSTOW

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Młody las"

Nowy
o 8 w. „Nowa umowa małżeńska"

Letni
o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM", Czerwonego Krzyża 20. Dziś „Zemsta" Fredry z Jaraczem i Chmielowskim na czele.

W najbliższy czwartek Teatr „Ateneum" występuje z oddawna oczekiwaną premjerą. Będzie nią „Ulica", trzyaktowa sztuka Elmera L. Rice'a, najwybitniejszego dramaturga współczesnej Ameryki, przez niektórych krytyków stawianego wyżej od O Noilla. Akcja sztuki rozgrywa się w ciągu 24 godzin przed fasadą kamienicy w ubogiej dzielnicy nowojorskiej na tle głosów miasta. „Ulica" osiągnęła w ubiegłym sezonie największe powodzenie teatrów drugiej półkuli, paryskiego Teatru „Apollo", oraz londyńskiej sceny ludowej „Globe".

W „Ateneum" naczelną reżyserję tej ze wszechmiar interesującej premjery objął Stefan Jaracz, ilustrację muzyczną skomponował Henryk Gadomski, dekoracje Irena Lorentowiczówna.

TEATR WIELKI jest jak zwykle w poniedziałki nieczynny. We wtorek wieczór z racji Święta Narodowego odbędzie się galowe przedstawienie pięknej opery Żeleńskiego „Konrad Wallenrod".

W środę „Manru".

TEATR NARODOWY. Codziennie „Młody Las".

TEATR LETNI. Dziś „Nie rzucaj mnie Madame".

TEATR NOWY. Codziennie sztuka B. Shawa „Nowa umowa małżeńska".

TEATR POLSKI. Codziennie „Gra miłości i śmierci".

TEATR MAŁY. Codziennie „Lekarz bezdomny".

TEATR „QUI PRO QUO". Rewja p. t. „Zjazd Centrośmiechu".

TEATR „MORSKIE OKO". „Parada gwiazd".

TEATR „ANANAS", Marszałkowska 114. Codziennie rewja „Chcę mieć bobo".

INAUGURACJA SEZONU „OPERETKI WARSZAWSKIEJ".

W nadchodzący wtorek, dnia 11 listopada b. r., nastąpi inauguracyjne otwarcie sezonu „Operetki Warszawskiej". Na otwarcie dany będzie „Ptasznik z Tyrolu" K. Zellera.

FOTOGRAFJE w 15 minut do paszportów wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR", Nowy-Swiat 21.

PLACE koło **WŁOCH** od 1 zł. 50 gr. przy stacji kol. Ursus. 58 pociągów tramwaj co 15 minut ulice zadrzewione, wybrukowane, chodniki, elektryczność, długoterminowe spłaty. Wiadomość na miejscu u właściciela Jana Kiffera lub Warszawa Królewska 31-31 tel. 258-75

Place okazyjnie za Targówkiem po 1.25 za łokieć kwadratowy na dwuletnie spłaty. Wiadomość tel. 23-66

SŁUŻĄCE TANIE do pracy domowej i gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 mieszk. 26 codziennie od 11-ej do 2-ej.

Cerujemy sztucznie rozdarte ubiory. Keller, Nowy-Świat 37 Marszałkowska 118, Twarda 24

PLACE koło **JABŁONNY OD 36** groszy przy samej stacji kolejowej Wieliszew lasy, okolica sucha, zdrowa. Dogodne warunki. Wiadomość na miejscu u Stromeckiego lub Warszawa Królewska 31 m. 31, telef. 258-75

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.